

## BOLESŁAW KOWALIK

ur. 1917; Frampol



Miejsce i czas wydarzeń	Frampol, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Frampol, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, stosunki polsko-żydowskie, handel

### Stosunki polsko-żydowskie w przedwojennym Frampolu

Wszystko zależy od człowieka, od Polaka i od Żyda. Ja wiem, że wszystko kupowało się u Żydów, w tych sklepikach – jak były pieniądze, to były, a jak nie, to na kredyt.

Mieszkałem przy ulicy Wesołej, obok była ta synagoga i była jeszcze taka boczna uliczka, na której było drewniane mieszkanie dla rabina. Jego nazwiska nie pamiętam, ale pamiętam, że na przykład miał pejsy. Było dużo Żydów, znało się ich. Mieli piekarnie, sklepy; to wszystko w rynku było. Stosunki między Polakami a Żydami we Frampolu nie były złe. Moja żona mówi, że chodziła do szkoły z taką Żydówką, która nawet placka nie zjadła sama, tylko ją częstowała, to felczerówna jakaś była. Mój ojciec, Leonard, byłym wójtem tutaj we Frampolu, czasem końmi handlował, to taka spółka z Żydami była mniej więcej.

Bardzo dużo było biedoty też wśród Polaków. U Żydów było tak, że w sobotę żaden nie napalił w piecu ani nawet świeczki nie zapalił, tacy biedniejsi chodzili po Żydach i im świece zapalali i dostawali za to parę groszy.

Data i miejsce nagrania	2009-01-26, Frampol
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"